

Sygnatura akt I C 473/15/7

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 14 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Szamotułach I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Kajetan Kosterkiewicz

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Jagoda Turkot

po rozpoznaniu w dniu 14-09-2015 r. w Szamotułach

na rozprawie sprawy z powództwa J. N. (1)

przeciwko P. G.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.783,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.02.2015r. do dnia zapłaty oraz kwotę 146,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5.09.2015r. do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie w zakresie kwoty 21,10 zł;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. kosztami postępowania obciąża pozwaną i z tego tytułu zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 717 zł w tym kwotę 600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Kajetan Kosterkiewicz

UZASADNIENIE

Powód J. N. (1) wniósł zasądzenie od pozwanej P. G. kwoty 3.232,83 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 10.02.2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Na rozprawie dnia 14.09.2015 r. powód cofnął pozew w zakresie kwoty 21,10 zł stanowiącej część skapitalizowanych odsetek i w tym zakresie zrzekł się roszczenia.

W uzasadnieniu powód wskazał, że nabył od pozwanej samochód osobowy; kilka dni po zakupie okazało się że pojazd posiada wadę fizyczną w postaci zamontowanej uszkodzonej poduszki powietrznej fotela kierowcy i napinacza pasa bezpieczeństwa. Zwrócił się do pozwanej z prośbą o wymianę tych elementów na nowe, jednak pozwana odmówiła, zaproponowała jedynie wymianę poduszki na używaną, na co powód nie chciał wyrazić zgody. Ostatecznie powód wskazał, że na dochodzoną pozwem kwotę składa się suma 2.754,81 zł tytułem poniesionych kosztów wymiany elementów na nowe, 39,02 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 13.12.2014 r. do 10.02.2015 r. oraz suma 417,90 zł tytułem zwrotu kosztów dwukrotnie pokonanej trasy z miejsca zamieszkania powoda do (...) i z powrotem.

Pozwana w odpowiedzi na pozew domagała się oddalenia powództwa. Uzasadniając na rozprawie swoje stanowisko wskazała, że powód nabył pojazd sprawdzając uprzednio jego stan w Autoryzowanej Stacji Obsługi; badanie nie wykazało uszkodzeń. Zbywany pojazd nie posiadał wad, które w jej ocenie mogły powstać po dacie sprzedaży, stąd roszczenie jest bezzasadne. Nadto powód nabywał pojazd używany, więc powinien się liczyć z wystąpieniem takich usterek.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana P. G. była właścicielem pojazdu osobowego marki O. (...) rok produkcji 2011 o numerze VIN: (...). Zamierzając go zbyć zleciła swojemu wujowi A. S. podjęcie działań w tym kierunku, zlecenie dotyczyło czynności poszukiwania i kojarzenia nabywcy oraz pośredniczenia w sprzedaży jak również ustalania istotnych warunków umowy. Powód J. N. (2) przeglądając portale internetowe natrafił na ofertę sprzedaży pojazdu powódki zamieszczoną przez A. S., skontaktował się z nim telefonicznie, ustalił że pojazd nie uczestniczył w istotnym wypadku i jego stan jest zadowalający a następnie umówił się z nim w dniu 21.11.2014 r. w Autoryzowanej Stacji Obsługi O. (...) w P. przy ul. (...) gdzie miał być sprawdzony stan pojazdu. W umówionym dniu A. S. zjawił się wraz z pojazdem w (...), gdzie dokonano kontroli stanu pojazdu: sprawdzono grubość powierzchni lakierniczej i dokonano kontroli komputera pokładowego pojazdu za pomocą podłączonego do niego urządzenia serwisowego (...). Kontrola komputera nie wykazała istotnych błędów i uchybień poza kłopotami z radioodbiornikiem. Po dokonanej kontroli, w tym samym dniu – 21.11.2014 r. (piątek) – powód udał się wraz z A. S. do domu pozwanej P. G. w G., gdzie zawarto umowę sprzedaży pojazdu za kwotę 44.400 zł.

Dowód: umowa sprzedaży z dnia 21.11.2014 r. k. 10, faktura z dnia 21.11.2014 r. k. 48, zeznania powoda k. 49-50, zeznania pozwanej k. 50-50v.

Po nabyciu pojazdu, powód wraz z rodziną udał się na przyjęcie do znajomych, skąd powrócił następnego dnia nad ranem. W dniu 23.11.2014 r. (niedziela) powód postanowił dokładniej zapoznać się z funkcjami i wyposażeniem nabytego pojazdu, podczas próby dokonania ustawień części lędźwiowej fotela kierowcy okazało się, że elektroniczne sterowanie tymi ustawieniami nie działa. Powód ustalił za pomocą wiadomości uzyskanych z internetu, że mogły wystąpić problemy z siłownikiem sterowania fotelem, część ta nie jest droga a jej wymiana nie powinna nastęrczać problemów. W celu sprawdzenia mechanizmu siłownika, powód odpiął tapicerkę z tylnej części fotela kierowcy i zauważył, że siłownik nie jest podłączony ze sterownikiem za pomocą przewodu. Odkrył także wówczas, że w miejscu w którym powinna znajdować się poduszka boczna fotela kierowcy zamontowany jest element owinięty taśmą pakową. Powód podjął próbę wyjaśnienia tej okoliczności z A. S., jednak ten odmówił rozmowy na ten temat wskazując, że stan pojazdu w chwili sprzedaży by prawidłowy i znany nabywcy. W dniu 24.11.2014 r. (poniedziałek) powód skontaktował się z Autoryzowaną Stacją Obsługi O. (...) w P. przy ul. (...) aby umówić termin kontroli i ostatecznie ustalić, czy poduszka powietrzna jest sprawna. Tego samego dnia podczas dokonywanej przez pracownika (...) wnikliwej kontroli ustalono, że poduszka boczna fotela kierowcy (tzw. kurtyna boczna) jest uszkodzona – była ona już uprzednio wystrzelona w wyniku wypadku i nie nadaje się do dalszego użytku. Zauważono też, że kontrola komputera pokładowego nie wykazywała uszkodzenia poduszki, bowiem w linii przewodu zasilającego poduszkę zamontowano elektroniczny opornik, który miał – na zasadzie rezystancji – imitować sprawnie działającą poduszkę powietrzną. Naprawę wstępnie wyceniono wówczas na kwotę 2.767,93 zł. Powód w obecności kierownika serwisu (...) ponownie skontaktował się wówczas z A. S., który odmówił pokrycia kosztów naprawy w (...), proponując samodzielną naprawę z montażem używanej poduszki w cenie 200 zł.

Pomimo powyższego, powód umówił kolejną wizytę w Autoryzowanej Stacji Obsługi i w dniu 29.11.2014 r. dokonano w (...) wymiany bocznej poduszki bezpieczeństwa fotela kierowcy na nową, wymieniono także sterownik poduszki bezpieczeństwa – moduł diagnostyczny czujnikowy. Łącznie za wymianę tych elementów, regulację oraz robocizną powód zapłaci kwotę 2.320,72 zł. W momencie wymiany tych elementów, pracownik serwisu zauważył, że uszkodzony jest także napinacz pasa bezpieczeństwa kierowcy – również brał on udział w wypadku i doszło do wybuchu mikroładunku powodującego napięcie pasa bezpieczeństwa. Element ten został następnie siłą mechaniczną przywrócony do stanu poprzedniego i zamontowany w pojeździe. Z uwagi na fakt, że nie spełniał on norm bezpieczeństwa, napinacz został decyzją powoda wymieniony na nowy. Koszt wymiany tego elementu wraz z robocizną wyniósł 463,13 zł.

W dniu 2.12.2014 r. powód skierował do pozwanej P. G. pismo datowane na dzień 27.11.2014 r., w którym żądał obniżenia ceny zakupionego pojazdu o kwotę 2.767,93 zł wskazując że obejmuje ona wymianę poduszki powietrznej, sterownika oraz napinacza pasa bezpieczeństwa wraz z robocizną; jednocześnie zażądał zapłaty tej kwoty w terminie

7 dni od otrzymania wezwania na wskazane konto. Pismo to pozwana odebrała w dniu 5.12.2014 r. i odpowiadając na nie w dniu 15.12.2015 r. odmówiła zapłaty. Pismem z dnia 18.12.2014 r. powód ponownie wezwał pozwaną do zapłaty, na co nie otrzymał odpowiedzi.

Dowód; faktura z dnia 24.11.2014 r. k. 12, kalkulacja kosztów naprawy z dnia 24.11.2014 r. k. 13, faktura z dnia 29.11.2014 r. k. 21, faktura z dnia 3.12.2014 r. k. 22, pismo z dnia 18.12.2014 r. wraz z dowodem nadania i zpo k. 16-19, pismo pozwanej z dnia 5.12.2014 r. wraz z kopertą k. 20, 47, pismo powoda z dnia 18.12.2014 r. k. 23-26, zeznania powoda k. 49-50, zeznania pozwanej k. 50-50v.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy oraz zeznań stron. Uznano, że złożone do akt kserokopie dokumentów potwierdzają istnienie oryginałów o tożsamej treści, czego strony nie kwestionowały, nie było też podstaw by podważać tą okoliczność z urzędu. Zgodność z oryginałem przedłożonych do akt części odpisów została potwierdzona przez reprezentującego powoda adwokata, zatem stosownie do treści art. 129 § 3 kpc ich prawdziwość nie była dla Sądu wątpliwa, nadto istnienia dokumentów o tożsamej treści strony nie kwestionowały.

Sąd nie znalazł podstaw dla podważenia wiarygodności zeznań którejkolwiek ze stron, pomimo bowiem zainteresowania w rozstrzygnięciu sprawy, w sposób rzeczowy opisywali oni znany przebieg zdarzeń, zaś w sytuacji braku wiedzy o danym zagadnieniu nie odwoływali się do konfabulacji i przypuszczeń lecz świadomie przyznawali brak wiadomości w tym zakresie. Za szczególnie przydatne dla sprawy i wiarygodne uznano zeznania powoda, potrafił on rzeczowo odpowiadać na kontrolne pytania Przewodniczącego, zaś jego wypowiedzi miały charakter spontaniczny, kilkakrotnie w kwestiach istotnych dla jego stanowiska procesowego wyraźnie wskazywał że nie potrafi przypomnieć sobie danego faktu i nie próbował opierać swoich zeznań na domysłach lub przeinaczeniach. Za niewiarygodne w części uznano zeznania pozwanej w zakresie w jakim wskazywała ona na brak jakiegokolwiek wiedzy o pojazdach samochodowych, albowiem ponad miesiąc po dacie sprzedaży pojazdu rozpoczęła ona prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży części samochodowych. Sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania byłoby uznanie, że rozpoczęła ona prowadzenie takiej działalności bez choćby elementarnej wiedzy w tym zakresie. Okoliczność ta nie miała zresztą istotnego znaczenia dla sprawy.

Za szczególnie przydatny dla sprawy uznano dokument w postaci faktury z dnia 24.11.2014 r. k. 12, w którym kierownik serwisu (...) Stacji Obsługi O. wskazuje, że po zdjęciu poszycia fotela ujawniono uszkodzona poduszkę powietrzną oraz ingerencję w układ poprzez montaż opornika, co powoduje brak kodów błędu po podłączeniu komputera.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. z kilku przyczyn. Teza dowodowa dotyczyła wyjaśnienia sytuacji związanej z okolicznościami sprzedaży pojazdu i wstępnej kontroli w (...) przed zakupem, podczas gdy okoliczności te nie były sporne i strony zgodnie zeznawały na tą okoliczność. Warto też zaznaczyć, że pozwana podczas składania zeznań podkreślała, iż A. S. nie posiada wiedzy z zakresu mechaniki i elektroniki pojazdowej i nie wie czym się on zawodowo zajmuje, zaś zlecenie mu czynności związanych ze sprzedażą tłumaczyła jedynie tym że jest on mężczyzną. W takiej sytuacji jego zeznania nie mogły wnieść niczego nowego do sprawy, skoro nie miał on większej od przeciętnego człowieka wiedzy na temat elektromechaniki. Nadto pozwana wraz z doręczeniem pozwu była informowana o przepisach procesowych dotyczących terminu w jakim należy złożyć wnioski dowodowe, a jedyną jej reakcją na doręczenie pozwu było wniesienie pisma ograniczonego do wniosku o oddalenie powództwa. Nadto przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka spowodowałoby konieczność odroczenia terminu rozprawy, albowiem pomimo jego obecności na sali, o ponad godzinę przekroczonego czas przewidziany na rozprawę i kolejna sprawa miała już znaczne opóźnienie; stąd przesłuchanie świadka na rozprawie dnia 14.09.2015 r. nie było możliwe. Ostatecznie Sąd uznał, że świadek na wyraźny wniosek powódki – o co pytał przewodniczący na początku rozprawy – przebywał w charakterze publiczności na sali rozpraw i przysłuchiwał się zeznaniom stron, zatem jego zeznania miałyby nikłą moc dowodową.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że nie był sporny pomiędzy stronami stan faktyczny w zakresie okoliczności zawarcia umowy i późniejszej wymiany stanowisk zarówno droga telefoniczną jak i korespondencyjną. Pozwana potwierdziła też, że A. S. miał jej upoważnienie do prowadzenia działań związanych ze sprzedażą i późniejszymi kontaktami z powodem. Nie było też sporne, że podczas badania stanu pojazdu w dniu 21.11.2014 r. podłączona do komputera pojazdu stacja diagnostyczna nie wykazała uszkodzeń poduszki czy napinacza pasa bezpieczeństwa. Osią sporu pomiędzy stronami pozostawały zasadniczo dwie okoliczności – istnienie w pojeździe w chwili sprzedaży wady ukrytej w postaci uszkodzonej poduszki powietrznej i napinacza pasa bezpieczeństwa oraz koniecznych czynności i kosztów wymiany elementów na spełniające wymagania jakościowe.

Jak już wskazywano wyżej przy omówieniu stanu faktycznego, Sąd dał wiarę powodowi w zakresie w jakim opisywał on moment wykrycia wady zaś relacjonowany przez niego przebieg zdarzeń znajduje pełne odzwierciedlenie w zasadach doświadczenia życiowego. Nie byłoby z kolei logicznym uznanie – jak chciała pozwana – że powód w ciągu dwóch dni od nabycia pojazdu brał udział w wypadku, w którym uszkodzeniu (wystrzeleniu) uległa wyłącznie jedna poduszka powietrzna i jeden napinacz pasa bezpieczeństwa. Rzeczą nie wymagająca dowodu jest, że w razie uderzenia pojazdu wyzwalającego mikroładunki w poduszkach powietrznych, wystrzeleniu ulegają wszystkie poduszki, zaś w szczególności poduszka czołowa kierowcy znajdująca się w kierownicy, nie zaś wyłącznie poduszka boczna fotela kierowcy. Wersję przedstawioną przez powoda potwierdza także okoliczność, że już w niedzielę 23.11.2014 r. – dwa dni po zakupie skontaktował się z A. S. proponując kontrolę i wymianę poduszki oraz deklarując udostępnienie pojazdu do wglądu. Gdyby powód w okresie od piątku do soboty brał udział w wypadku, to nie byłoby możliwe naprawienie ewentualnych uszkodzeń blacharskich do niedzieli następnego dnia. Proces technologiczny szpachlowania i malowania wymaga czasu koniecznego choćby na wyschnięcie kolejnych warstw, czego nie można by dokonać w tak krótkim czasie. Sąd nie znalazł też podstaw by uznać, że powód samodzielnie wymienił sprawnie działającą poduszkę powietrzną oraz napinacz pasa na elementy uszkodzone jedynie po to by w przyszłym i niepewnym co do wyniku procesie dochodzić zapłaty kwoty ok. 3.000 zł wyłożonych celem naprawy. Taka konstatacja byłaby w sposób skrajny sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Nie dziwiło przy tym Sądu, że w chwili dokonania kontroli w (...) przed nabyciem pojazdu w dniu 21.11.2014 r. badanie komputera pokładowego samochodu nie wykazało uszkodzeń poduszki i napinacza, skoro - jak wyraźnie wskazano w treści dokumentu Autoryzowanej Stacji Obsługi O. z dnia 24.11.2014 r. (k. 12) - stwierdzono ingerencję w układ elektroniczny poprzez montaż opornika, co powoduje brak kodów błędu po podłączeniu komputera. W takiej sytuacji jakiegokolwiek badanie komputera pojazdu nie mogło wykazać uszkodzeń, skoro w sposób mechaniczny dokonano zmian w elektronice pojazdu montując opornik, który na zasadzie rezystancji (oporu przepływu prądu elektrycznego) miał zastępować sprawnie działający układ poduszki powietrznej.

W takiej sytuacji Sąd uznał, że powód nabył od pozwanej pojazd samochodowy w którym zamontowana została uszkodzona poduszka powietrzna, dokonano ingerencji w układ elektroniczny oraz zamontowano uszkodzony napinacz pasa bezpieczeństwa.

Podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej w opisanym stanie faktycznym poszukiwać należy w treści art. 556 § 1 kc (Dz. U. z 2014r., poz. 121 t.j), zgodnie z którym sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Strony niniejszego procesu niewątpliwie łączyła umowa sprzedaży, co wnika z essentialia negotii kontraktu z dnia 21.11.2014 r. (art. 535 § 1 kc). Z kolei w myśl art. 560 § 1 kc, jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Sąd orzekł w niniejszej sprawie na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. (Dz.U.2014.827) zmieniającej przepisy kodeksu cywilnego z dniem 25 grudnia 2014 r., z uwagi na zawarcie przez strony umowy przed datą wejścia w życie ustawy zmieniającej, stosownie do treści jej art. 51.

W realiach sprawy niniejszej spełniły się przesłanki zastosowania powołanych norm, albowiem powód nabył od pozwanej samochód zawierający wady fizyczne w postaci uszkodzonej poduszki powietrznej, dokonanej ingerencji w

układ elektroniczny oraz zamontowanego uszkodzonego napinacza pasa bezpieczeństwa i w takiej sytuacji miał prawo żądać obniżenia ceny. Bez znaczenia przy tym pozostaje, czy pozwana o wadzie wiedziała i czy do niej świadomie doprowadziła, albowiem przepisy nie dokonują takiego rozróżnienia. Jeśli pozwana zbyła pojazd posiadający wadę fizyczną, której powód nie miał możliwości wykryć przed dokonaniem zakupu i w chwili zawarcia umowy (art. 557 § 1 kc), to na niej spoczywa ciężar naprawienia wynikłej stąd szkody. Jeśli pozwana sama nabyła i użytkowała pojazd bez świadomości uszkodzeń, może z kolei żądać zapłaty na zasadzie regresu od poprzedniego sprzedawcy.

Zaznaczenia także wymaga, że przepisy kodeksu cywilnego nie zobowiązują nabywcy do zezwolenia sprzedawcy dokonania samodzielnej naprawy rzeczy wadliwej. Taki przypadek przewidziany został jedynie w razie gdy nabywca żąda odstąpienia od umowy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (art. 556 § 1 in fine kc), w konsekwencji powód nie miał obowiązku zezwolić pozwanej na samodzielne dokonanie naprawy, tym bardziej na dokonanie wymiany poduszki powietrznej na używaną w nieznanym miejscu i to bez wymiany sterownika.

Przesądżając zatem co do zasady uprawnienie powoda do żądania obniżenia ceny, Sąd wskazuje, że wysokość należnej kwoty reguluje art. 553 § 3 kc, zgodnie z którym jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Koszt takiej naprawy stanowi zatem matematyczną różnicę pomiędzy pojazdem nie posiadającym wad (sprawnym) a uszkodzonym. W ocenie Sądu suma ta wyraża się ostatecznie w koszcie naprawy uszkodzonych elementów i to – mając na uwadze ich istotność oraz ich znaczenie dla bezpieczeństwa kierowcy – w miejscu, za pomocą części i przez osoby dające najwyższą rękojmię prawidłowego funkcjonowania napinacza pasa i poduszki. Powód miał pełne prawo żądać wymiany części w Autoryzowanej Stacji Obsługi posiadającej certyfikaty producenta do naprawy pojazdów marki O., tym bardziej w sytuacji bagatelizowania przez pozwaną i jej pełnomocnika A. S. zastanych uszkodzeń i wskazywania że koszt naprawy za pomocą używanego elementu wyniesie 200 zł, a zatem ok. 7 % kosztów przewidywanych przez (...) i do tego w nieznanym powodowi miejscu przez nieznaną osobę. Sąd wskazuje, że poduszka powietrzna i napinacz pasa bezpieczeństwa jako elementy odpowiadające za bezpieczeństwo pasażerów pojazdu powinny być montowane jako elementy nowe, nie noszące śladów ich uprzedniego użytkowania w nieznanymi okolicznościach a nadto poprzez wymianę także tych elementów które w ocenie producenta mają charakter jednorazowy – takich jak sterownik kontrolujący pracę poduszki bezpieczeństwa. Konieczna jest także elektroniczna regulacja zamontowanych detali, by w sposób kompatybilny współpracowały one z komputerem pojazdu. Sąd uznał zatem, że wszelkie czynności dokonane w pojeździe powoda, które w ocenie podmiotu zajmującego się z upoważnienia producenta profesjonalną jego naprawą były konieczne dla doprowadzenia samochodu do stanu niewadliwego w interesującym Sąd zakresie: poduszki powietrznej bocznej fotela kierowcy i napinacza pasa bezpieczeństwa. Nie były przekonujące argumenty pozwanej, że (...) zawyżają koszty naprawy i wymiana sterownika nie była konieczna – jeśli podważała celowość dokonania konkretnych czynności postulowanych przez powoda a wykazanych za pomocą faktur (...), powinna przedsięwziąć czynności w kierunku wykazania swoich tez. Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu – art. 6 kc, 232 kpc – na tym spoczywa ciężar dowodu kto twierdzi, a nie kto zaprzecza (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat), co wprawdzie co do zasady nakłada obowiązek dowodzenia na stronę powodową. Należy jednak pamiętać, że z powołanymi normami skorelowane są także inne przepisy kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności art. 217 § 1 kpc, zgodnie z którym strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Analiza brzmienia powołanego przepisu nie może pozostawiać wątpliwości, że ustawodawca nie przyjmuje jako zasady bierności strony pozwanej, lecz wyraźnie przyznaje mu uprawnienie dowodzenia i to tylko celem wykazania określonych okoliczności, ale również „celem odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej”. Do oceny strony pozwanej pozostawia się uznanie, czy stan sprawy, a w szczególności zaproponowane lub przeprowadzone dowody strony czynnej postępowania są tego rodzaju, że wymagają przejęcia inicjatywy przez pozwanego. Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, należy wskazać że powód celem wykazania swoich twierdzeń zaproponował szereg dowodów - dokumentów, zeznań oraz ciągu domniemań faktycznych, natomiast pozwana nie przejawiała praktycznie żadnej inicjatywy dowodowej by wykazać swoje postulaty, ograniczając się do zaprzeczania twierdzeniom powoda. Dopiero tuż przed zamknięciem rozprawy załączyła do akt dokument oraz zaproponowała zeznania świadka, które jednak nie mogły wnieść niczego nowego do

sprawy. Prawdą jest, że co do zasady to strona powodowa ma obowiązek wykazywać swe twierdzenia, skoro jednak czyni działania w tym kierunku, pozwana nie powinna pozostać bierna, lecz – mając świadomość że działania powoda mogą doprowadzić do udowodnienia ferowanych przez niego tez – winna była podjąć własną inicjatywę, mającą na celu albo podważenie wiarygodności dowodów powoda albo też zaproponować dowody, które twierdzeniom powoda miałyby zaprzeczać.

Odnosząc się natomiast do argumentacji pozwanej, że powód nabywał używany pojazd i winien się zatem liczyć z uszkodzeniami, Sąd wskazuje że konstatacja taka może być uprawniona jedynie w zakresie uszkodzeń wynikających z właściwości rzeczy i zużycia w ramach normalnej jej eksploatacji. Nie jest natomiast zwykłą konsekwencją używania samochodu: montowanie w nim używanej i niesprawnej – wcześniej „wystrzelonej” – poduszki powietrznej, montowanie opornika imitującego działanie sprawnej poduszki oraz naciąganie zużytego napinacza pasa bezpieczeństwa i zamontowanie go w pojeździe. Takie czynności i stan elementów wymykają się spod pojęcia zwykłego zużycia i stanowią wadę fizyczną rzeczy.

Ostatecznie należy wskazać, że nie zaszła też w sprawie żadna z sytuacji, o której mowa w art. 557 § 1 kc i art. 559 § 1 kc, albowiem według ustaleń Sądu, kupujący nie wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy, zaś wady nie powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego lecz tkwiły już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Powód nie uchybił też terminowi z art. 563 § 1 kc, albowiem wykrywając wadę w dniu 24.11.2014 r., już w dniu 2.12.2014 r. wystosował stosowne pisemne zawiadomienie i wezwanie do pozwanej (k. 16-19).

Kierując się powyższymi rozważaniami, dokonując analizy złożonych przez powoda rachunków (k. 21 i 22) Sąd za zasadne uznał poniesione koszty naprawy poduszki powietrznej i napinacza pasa bezpieczeństwa w łącznej kwocie 2.744,83 zł. Nie uwzględniono naprawy korka, pokrywy i bezpiecznika za łączną sumę 9,98 zł, albowiem elementy te nie zostały objęte stanem faktycznym sprawy i pozostawały poza przedstawionym Sądowi do rozstrzygnięcia żądaniem. Ostatecznie zatem zasądzeniu na rzecz powoda podlegała suma 2744,83 zł powiększona o skapitalizowane odsetki za okres od 13.12.2014 r. (7 dni po odebraniu wezwania do zapłaty k. 17 i 19) w kwocie 39,02 zł co daje ostatecznie sumę 2.783,85 zł. W ocenie Sądu powód był uprawniony do kapitalizacji odsetek (anatocyzm) stosownie do treści art. 482 § 1 kc, w myśl którego od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie od chwili wytoczenia o nie powództwa.

Rozważając z kolei roszczenie powoda o zapłatę zwrotu kosztów poniesionych celem dwukrotnego przejazdu z jego miejsca zamieszkania do serwisu (...) w P., należało zauważyć że roszczenie w tym zakresie ma swoją podstawę w treści art. 566 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu, powód wykazał celowość poniesienia kosztów dwukrotnego przejazdu ze swego miejsca zamieszkania w K. do (...) mieszczącego się przy ul. (...) w P. oraz z powrotem – 4 x 125 km i poniesienia w związku z tym szkody. Pomimo posiadania możliwości sprawdzenia a następnie naprawy pojazdu bliżej miejsca swego zamieszkania (W.) słusznym było jego tłumaczenie, że chciał by napraw i kontroli dokonał serwis który uprzednio już podejmował czynności w zakresie sprawdzenia stanu technicznego pojazdu. Sąd nie znalazł jednak podstaw dla zastosowania stawki 0,8358 zł za kilometr właściwej dla warunków ustalania zwrotu kosztów używania pojazdów dla celów służbowych (Dz.U z 2002 r., nr 27 poz. 271 ze zm), uznając że powód poniósł jedynie koszt paliwa, albowiem koszty eksploatacji i utrzymania pojazdu ponoszone były przez niego niezależnie od pokonania trasy 500 km związanej z naprawą pojazdu. Powód wskazał na rozprawie, że średnie spalanie jego pojazdu na przedmiotowej trasie wynosiło 6,5 l/100 km, przy cenie paliwa (ON) pod koniec listopada 2014 roku na poziomie 4,50 zł/l. Sąd kierując się treścią art. 322 kpc, uznał te dane za prawidłowe i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, dokonując zaś matematycznego rachunku ustalił koszty paliwa które powód nabyła w związku z dwukrotną wizytą w (...) na kwotę 146,25 zł (6,5 x 5 x 4,50) i taką też kwotę zasądono w części drugiej punktu 1. wyroku.

Mając na uwadze cofnięcie przez powoda roszczenia o zapłatę kwoty 21,10 zł ze zrzeczeniem się tego roszczenia, Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie (art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 203 § 1 kpc). Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych orzeczono w trybie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc. Jak wskazywano wyżej, powód wezwał pozwaną do zapłaty pismem z dnia 27.11.2014 r., które odebrała w dniu 5.12.2014 r. (k. 19), wyznaczając jej termin 7 dni na uregulowanie należności (k. 17); od dnia 13.12.2014 r. pozwana pozostawała zatem w zwłoce. Powód dokonał kapitalizacji odsetek za okres 13.12.2014 r. – 10.02.2015 r., które zasądzono w punkcie 1. Wyroku i omówiono wyżej, dalsze zaś odsetki ustawowe zasądzono od daty 11.02.2015 r. Biorąc pod uwagę okoliczność, że powód nie wzywał wcześniej pozwanej do zwrotu kosztów wydanych za zakup paliwa, w zwłoce w zakresie tego roszczenia pozostawała pozwana dopiero od dnia następnego po doręczeniu jej odpisu pozwu, a zatem 5.09.2015 r.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 100 kpc, uznając że pozwana powinna nimi zostać obciążona w całości. W zakresie roszczenia głównego o zapłatę kosztów naprawy pojazdu, pozwana uległa bowiem niemal w 100 %, jedynie w zakresie zwrotu kosztów paliwa, roszczenie powoda zostało uwzględnione w mniejszej części. Uznano jednakże, że powód oszacował swoją stratę w tym zakresie na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury, zaś ostateczne ustalenie tej sumy zależało od oceny Sądu (art. 100 kpc). Na koszty poniesione przez powoda składała się opłata od pozwu w wysokości 100 zł, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz suma 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego wynikająca § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

SSR Kajetan Kosterkiewicz